

**Sygn. akt VII K 473/13**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 4 lipca 2014 r.**

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia SR Wojciech Kuciejewski,

Protokolant: prac. sąd. Magdalena Kłos,

w obecności prokuratora Prok. Rej. Artura Pocia,

po rozpoznaniu w dniach: 18.11., 09.12.2013 r., 14.04., 02.06., 03.07.2014 r., sprawy:

**A. K. (1)**, ur. (...) w N., syna J. i B. z d. F.,

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 31 maja 2012 roku do 01 czerwca 2012 roku w m. R. gm. K. woj. (...) - (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim odkręceniu z przyczepy m-ki A. śrub mocujących, zabrał w celu przywłaszczenia cztery kompletne koła wraz z piastami i oponami w rozmiarze 10x15, o łącznej wartości 2.498,00 PLN, na szkodę Zakładu (...) w K., przy czym wyżej opisanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**- tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;**

II. w okresie od 21 maja 2012 roku do 04 czerwca 2012 roku w m. O. gm. N. woj. (...) - (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim ułamaniu skobla z kłódką zabezpieczającego drzwi wejściowe do niezamieszkałego budynku mieszkalnego oznaczonego nr (...), dostał się do jego wnętrza, gdzie po uprzednim rozebraniu pieca kaflowego, wyprodukowanego około 1900 roku, zabrał w celu przywłaszczenia kafle tego pieca, powodując tym samym straty o łącznej wartości około 20.000,00 PLN, na szkodę S. S. (1), przy czym wyżej opisanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne,

**- tj. o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;**

I. oskarżonego **A. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że oskarżony działał na szkodę Gminy K. – Zakładu (...) w K. i za to z mocy art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego **A. K. (1)** w ramach czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w dniu 04 czerwca 2012 roku w m. O. gm. N. woj. (...) - (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, z wnętrza niezamieszkałego budynku mieszkalnego oznaczonego nr (...), po uprzednim rozebraniu pieca kaflowego, wyprodukowanego około 1900 roku, zabrał w celu przywłaszczenia kafle tego pieca, o łącznej wartości nie niższej niż 19.000,- złotych, na szkodę S. S. (1), przy czym wyżej opisanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to z mocy art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeka wobec oskarżonego **A. K. (1)** karę łączną 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **A. K. (1)** środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w części - przez zapłatę na rzecz:

- Gminy K. – Zakładu (...) w K. kwoty 1.249,- (tysiąca dwustu czterdziestu dziewięciu) złotych;

- S. S. (1) kwoty 9.500,- (dziewięciu tysięcy pięciuset) złotych;

V. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Sygn. akt VII K 473/13

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W okresie od 31 maja 2012 roku do 01 czerwca 2012 roku R. T. (1) spotkał się ze znanym mu A. K. (1) w miejscowości S.. Podczas tego spotkania A. K. poinformował R. T., że istnieje możliwość dokonania kradzieży kół z przyczepy do transportu ludzi, która znajduje się w okolicy miejscowości R.. R. T. wyraził chęć udziału w przedmiotowej kradzieży, w której rola jego miała polegać na pomocy w odkręceniu i przeniesieniu wspomnianych kół. Następnie wieczorem mężczyźni samochodem marki V. (...) o nr. rej. (...), koloru zielonego, użytkowanym wówczas przez R. T. udali się do miejscowości R. gm.K. woj. (...) - (...), gdzie w odległości 10 metrów od ogrodzenia jednego z gospodarstw, stała wzmiankowana przyczepa. Była to przyczepa A., należąca do Gminy K. – Zakładu (...) w K..

R. T. zaparkował pojazd przy jednej z bocznych dróg, po czym obaj mężczyźni udali się w kierunku przyczepy, zabierając ze sobą klucz do odkręcenia kół i lewarek. Po poluzowaniu śrub i podstawieniu lewarka, A. K. z przeciwnej strony drogi przyniósł kołki, które mężczyźni podstawiali pod osie, po zdjęciu poszczególnych kół. W czasie gdy A. K. i R. T. odkręcali wspomniane koła, na miejsce zdarzenia przyjechał bus, który zatrzymał się w rejonie skrzyżowania dróg R.-N.-U.. Samochodem tym przyjechało dwóch nieustalonych mężczyzn. Widząc ich A. K. kazał R. T. przetoczyć odkręcone z przyczepy i zabrane w celu przywłaszczenia koła wraz z piastami i oponami w rozmiarze 10x15 do tego busa. Dwaj mężczyźni załadowali przytoczone przez R. T. koła do busa, po czym wraz z A. K. odjechali z miejsca zdarzenia. Przed odjazdem A. K. powiedział R. T. aby ten udał się do mieszkającej w miejscowości S. B. C. (1) i tam na niego poczekał, co R. T. uczynił. Rankiem następnego dnia A. K. przyjechał do B. C. i przekazał R. T., który nocował w mieszkaniu tej kobiety pieniądze w kwocie 50 zł za pomoc w dokonaniu kradzieży oraz dał mu dodatkowo 30 zł na paliwo. Łączna wartość zabranych przez A. K. i R. T. w celu przywłaszczenia kół wraz z piastami i oponami w rozmiarze 10x15, wynosiła 2.498,00 złotych.

(wyjaśnienia i zeznania R. T. k. 44-45, 77-78, 116-116v, 231v-232v, zeznania M. R. k. 35-37v, 39-40, 115v, 231v, zeznania B.C. k. 84-85, 115v, 232v-233)

W dniu 02.06.2012 r. R. T. spotkał się w miejscowości G. z A. K.. Podczas spotkania A. K. zapytał go czy nie pomógłby mu w przewiezieniu pieca. R. T. wyraził na to zgodę.

W dniu 04 czerwca 2012 roku do B. C. (1) u której przebywał wówczas R. T. przyszedł A. K. i poprosił go ponownie o pomoc w kradzieży rozebranego pieca kaflowego. Tego samego dnia około godziny 10:00 obaj mężczyźni użytkowanym wówczas przez R. T. samochodem marki V. (...) o nr. rej. (...), koloru zielonego, udali się do miejscowości O. gm. N. woj. (...) - (...). A.K. za pomoc w kradzieży i przewiezieniu pieca obiecał R. T. zwrot pieniędzy za paliwo oraz dodatkowe pieniądze. Po dojechaniu do miejscowości O., R. T. zaparkował samochód z tyłu należącego do S. S. (1) budynku, oznaczonego numerem (...). A. K. wysiadł z auta i udał się w kierunku wskazanego budynku, przy czym podszedł do niego od strony przeciwnej niż ta, po której znajdowały się drzwi wejściowe. R. T. pozostał w samochodzie.

Nie widział on w jaki sposób A. K. dostał się do budynku. Po około 5 minutach A. K. powrócił do samochodu i poprosił R. K. o pomoc w noszeniu kafli. Obaj mężczyźni weszli do budynku przez drzwi frontowe, które w tym momencie były już otwarte. Wewnątrz budynku w pomieszczeniu kuchennym, przed stołem, leżały poukładane ozdobne, rzeźbione kafle piecowe, koloru brązowego. Kafle te pochodziły z pieca kaflowego, wyprodukowanego około 1900 roku, zaś ich łączna wartość wynosiła nie mniej niż 19.000,- złotych.

A. K. i R. T. kafle te zabrali w celu przywłaszczenia, działając tym samym na szkodę S. S. (1) i przenieśli do samochodu V. (...), gdzie układali je m.in. na tylnym siedzeniu pojazdu. Planowali również wziąć cegły z pieca, ale nie zmieściły się one do auta. Kiedy mężczyźni ładowali kafle, właścicielka sąsiedniej posesji K. S. (1) zwróciła im uwagę, pytając się co robią na posesji państwa S.. R. T. poinformował ją, że przyjechali po części do samochodu. K. S. zapamiętawszy numer rejestracyjny pojazdu, którym poruszali się R. T. i A. K., wróciła na swoją posesję.

Po zakończeniu ładowania kafli, A. K. kazał R. T. jechać do miejscowości B.. Następnie mężczyźni udali się w stronę miejscowości K.. Przed K. skręcili w boczną drogę i wjechali do lasu. Po zatrzymaniu auta na skraju lasu R. T. zaczął wyjmować kafle z samochodu, zaś A. K. nosił je w głąb lasu. Po zakończeniu tych czynności mężczyźni samochodem udali się do miejscowości G., gdzie się rozstali. Jeszcze przed udaniem się do miejscowości O., A. K. przekazał R. T. 50 zł na paliwo. Obiecał nadto R. T. pieniądze za pomoc w kradzieży kafli, jednak żadnych pieniędzy mu ostatecznie nie przekazał.

(wyjaśnienia i zeznania R. T. k. 22-24, 77-78, 116-116v, 231v-232v, K. S. k. 13-14, 230v, zeznania S.S. k. 3-4v, 69-69v, 207v-208, R.S. k. 102, 362v)

Oskarżony A. K. (1) przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Podał, że w nocy z 31.05.2012 r. na 01.06.2012 r. całą noc przebywał na festynie w miejscowości S. wraz z B. B.. Zaprzeczył aby w tym okresie przebywał w miejscowości R.. Wskazał, że od dnia 04.06.2012 r. do 03.07.2012 r. przebywał cały czas w miejscowości K., gdzie pracował u M. P. (1). Podkreślił, że nie dokonał kradzieży kafli z pieca. Nadmienił, że w domu, z którego dokonano kradzieży był raz z R. T., który z domu tego zabrał złom. Zaznaczył, że R. T. do domu tego dostał się przez otwarte okno. A. K. wyjaśnił, że on sam do domu tego nie wchodził. Dodał, że to, że noc z 31.05.2012 r. na 01.06.2012 r. spędził u B. B. może potwierdzić jej syn –D..

Podczas rozprawy A. K. ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Potwierdził dotychczasowe wyjaśnienia dodając, że samochodem Golf nie można przewieźć całego pieca. Wskazał, że R. T. chciał sprzedać piec T. W. (1), zamieszkałemu w miejscowości C.. Nadmienił, że M. P. to jego kolega.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego A. K. w zakresie, w jakim wymieniony nie przyznał się do popełnienia obu zarzuconych mu przestępstw. Wyjaśnieniom tym przeczą stanowcze, konsekwentne i logiczne najpierw wyjaśnienia, a potem zeznania R. T., który współdziałał z A. K. w popełnieniu obu przestępstw.

Relacjom A. K. przeczą także zeznania T. W., który stanowczo zaprzeczył by kupował kafle od pieca od R. T., bądź by wymieniony nawet jedynie próbował sprzedać mu takie kafle.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego A. K. stanowią jedynie wyraz przyjętej przezeń linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom i zeznaniom R. T.. Relacje jego, dotyczące okoliczności i sposobu popełnienia obu przestępstw są logiczne, spójne. Cechuje je również konsekwencja. R. T. szczegółowo opisał przebieg przedmiotowych zdarzeń, przedstawiając zachowanie zarówno swoje jak i A. T.. Co istotne – w relacjach swoich wymieniony od początku szczerze przyznawał się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw w żaden sposób nie próbował umniejszać swojej roli w ich popełnieniu.

Sąd mając bezpośredni kontakt z R. T. podczas rozprawy, nabrał przekonania, że zeznaje on szczerze i spontanicznie. R. T. nie miałby żadnego powodu by bezpodstawnie pomawiać oskarżonego A. K.. Jak już wspomniano, nigdy nie

umniejszał on swojej roli w popełnieniu zarzuconych mu przestępstw. Przyznał się do ich popełnienia i został za nie skazany. Pomawianie A. K. narażałoby go na odpowiedzialność karną, której ponoszenia z uwagi choćby na okres próby, który został mu wyznaczony, wolałby niewątpliwie uniknąć.

Istniejące pewne nieścisłości w wyjaśnieniach i zeznaniach R. T., nie dotyczą kwestii istotnych dla postępowania i wynikają zdaniem Sądu z upływu dość długiego czasu od zdarzeń objętych aktem oskarżenia.

Relacje R. T. znajdują potwierdzenie w zeznaniach T. W. i K. S. i M. K..

Sąd dał wiarę zeznaniom K. S., E. K. i M. K.. Relacje ich uzupełniają się, tworząc logiczną całość. Współgrają też z zeznaniami i wyjaśnieniami R. T.. Brak podstaw do kwestionowania zeznań D. Śrut, które również korespondują z wyjaśnieniami R. T.. Z analogicznego powodu Sąd dał też wiarę zeznaniom T. W.. Brak podstaw do kwestionowania relacji M. R.. Jego wypowiedzi odnoszące się do wartości skradzionych kół pozostają w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. W pozostałym zakresie relacje tego świadka współgrają z wypowiedziami R. T.. Zdaniem Sądu brak jest powodów by kwestionować wypowiedzi B.C. i D. K.. Relacje ich w żaden sposób nie przeczą okolicznościom podawanym przez R. T., nie wykluczając udziału A. K. w popełnieniu przypisanych mu przestępstw.

Nie ma zdaniem Sądu powodów do kwestionowania zeznań M. P.. Zwraca jednak uwagę, że świadek ten podał, iż A. K. pracę u niego rozpoczął w połowie czerwca – a więc już po okresie, w którym doszło do popełnienia obu przypisanych A. K. przestępstw.

Jeśli chodzi o zeznania A. M., to zwrócić należy uwagę, że świadek ten nie potrafił wskazać dokładnie daty, od której A. K. zamieszkał u niego na stacji. Podana przez niego data 02.06.2012 r. nie jest datą pewną. Nadto zwraca uwagę, że świadek ten podał, że A. K. nie opuszczał stacji po powrocie z pracy – a do popełnienia czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie 2 aktu oskarżenia dojść miało w godzinach południowych, a zatem w godzinach pracy.

Sąd dał też wiarę zeznaniom S. i R. S.. Wypowiedzi ich korespondują ze sobą, tworząc logiczną całość. Wynika z nich, że wymienieni przed zdarzeniem ustalali wartość przedmiotowego pieca. Brak podstaw do kwestionowania ich wypowiedzi w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy wina oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu czynów jest oczywista.

Oskarżony A. K. (1) w okresie od 31 maja 2012 roku do 01 czerwca 2012 roku w m. R. gm. (...) woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, po uprzednim odkręceniu z przyczepy m-ki A. śrub mocujących, zabrał w celu przywłaszczenia cztery kompletne koła wraz z piastami i oponami w rozmiarze 10x15, o łącznej wartości 2.498,00 PLN, na szkodę Gminy K. – Zakładu (...) w K., przy czym wyżej opisanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, którym to zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Nadto oskarżony A. K. (1) w dniu 04 czerwca 2012 roku w m. O. gm. N. woj. (...)- (...), działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, z wnętrza niezamieszkałego budynku mieszkalnego oznaczonego nr (...), po uprzednim rozebraniu pieca kaflowego, wyprodukowanego około 1900 roku, zabrał w celu przywłaszczenia kafle tego pieca, o łącznej wartości nie niższej niż 19.000,- złotych, na szkodę S. S. (1), przy czym wyżej opisanego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, którym to zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

U podstaw zmiany opisów czynów przypisanych oskarżonemu, w stosunku do czynów mu zarzuconych legły następujące kwestie. W przypadku czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia powodem zmiany opisu czynu była konieczność doprecyzowania nazwy pokrzywdzonego. Z kolei w przypadku czynu z punktu II aktu oskarżenia u podstaw zmiany opisu i kwalifikacji prawnej legła analiza zeznań pokrzywdzonego i jego syna, którzy na rozprawie podali, że minimalną wartość skradzionych kafli szacują na 19.000 zł, a także analiza wypowiedzi R. T. odnoszących się do sposobu wejścia do domu należącego do S. S.. Z wyjaśnień R. T. wynika, że nie widział on w jaki sposób A. K.

dostał się do wnętrza budynku. Także w pozostałym zebrany w sprawie materiale brak jest informacji pozwalających na poczynienie co do tej kwestii wiążących ustaleń. Zwraca uwagę, że R. T. podał, iż A. K. idąc w kierunku domu S.S. nie miał ze sobą żadnych narzędzi, które mogłyby służyć do włamania. R. T. siedząc w samochodzie nie słyszał też żadnych odgłosów, które o włamaniu mogłyby świadczyć. O dokonaniu przez A. K. włamania (czy też tożsamego z nim w rozumieniu art. 279 § 1 kk włamania) nie może z oczywistych względów świadczyć to, że kiedy A. K. udawał się do wnętrza przedmiotowego budynku drzwi frontowe były zamknięte, a gdy wracał – już były otwarte. Nie wiadomo bowiem czy drzwi te w tym momencie były zabezpieczone jakimkolwiek zamkiem, czy też tylko zamknięte „na klamkę”. Wypowiedzi R. T. wyraźnie wskazują, że nie posiada on wiedzy na ten temat. Co prawda z relacji R. T. wynika, że A. K. musiał być w tym domu wcześniej, skoro wiedział, że znajduje się w nim ozdobny piec, zaś w momencie przyjazdu na miejsce wraz z R. T. piec ten był już rozebrany, niemniej jednak nie sposób w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał jednoznacznie stwierdzić, że A. K. włamał się do przedmiotowego domu. Mógł on bowiem przecież do domu tego dostać się otworem uczynionym przez kogoś innego. Sytuacja ta jest tym bardziej możliwa, że przedmiotowy dom stał pusty, zaś właściciel przyjeżdżał do niego jedynie co pewien czas.

Z tych względów Sąd Rejonowy zmienił zarówno opis czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II akt oskarżenia, jak też jego kwalifikację prawną przyjmując, że zachowanie A. K. wyczerpywało „jedynie” znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

O popełnieniu przez A. K. przypisanych mu przestępstw w warunkach recydywy specjalnej podstawowej świadczy to, że wymieniony wyrokiem Sądu Rejonowego w Nidzicy w sprawie II K 523/06, skazany został za czyny z art. 278 § 1 kk i in. na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 27.04.2010 r. do 27.10.2011 r. (k. 64-68).

Jednocześnie, pomimo bliskości czasowej obu czynów i tożsamej kwalifikacji prawnej, Sąd nie zdecydował się na przyjęcie ciągu przestępstw – z uwagi na zupełnie odmienny sposób działania oskarżonego przy popełnianiu obu czynów.

Rozważając kwestie związane z wymiarem kary, Sąd miał na względzie następujące okoliczności.

Okolicznością obciążającą jest uprzednia karalność A. K. (1). Dotychczas oskarżony był karany pięciokrotnie – w większości za przestępstwa przeciwko mieniu. Wymieniony jest zatem osobą niepoprawną, niepotrafiącą wyciągać konsekwencji z dotychczasowych doświadczeń życiowych.

Okolicznością obciążającą jest również stosunkowo duża wysokość wyrządzonej drugim z przypisanych mu czynów szkody.

W sprawie brak jest szczególnych okoliczności łagodzących, które zachodziłyby w stosunku do oskarżonego A. K..

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że karami adekwatnymi zarówno do stopnia winy oskarżonego, jak i do stopnia szkodliwości społecznej przypisanych mu przestępstw, który to stopień ze już choćby ze względu na znaczną wysokość spowodowanej szkody i zaplanowany sposób popełnienia czynów, należy uznać za znaczny, są kary jednostkowe: 10 miesięcy pozbawienia wolności za pierwszy z przypisanych oskarżonemu czynów oraz 1 roku i 6 miesięcy – za drugi z czynów, a także orzeczona w ich miejsce kara łączna 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Kara ta realizuje cele określone w art. 53 kk.

Zdaniem Sądu względ na wskazane wyżej okoliczności obciążające, przemawia za przyjęciem, że jedynie kara pozbawienia wolności, wykonywana w formie bezwzględnej i resocjalizacja w warunkach zakładu karnego, będzie w stanie odnieść pozytywny skutek i wpłynąć na oskarżonego wychowawczo.

W ocenie Sądu, wobec orzeczenia już środka naprawienia szkody wobec R. T. zasadnym było orzeczenie wobec A. K., środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych kwot odpowiadających jedynie połowie wysokości szkód przez niego wyrządzonych. Jednocześnie kierując się

koniecznością respektowania zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego Sąd nie orzekał o dalej idącym – w zakresie żądań niż orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, wniesionym powództwie cywilnym.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego, Sąd zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

Kończąc, podkreślić należy, że choć Sąd rozpoczął procedowanie w trybie uproszczonym i pod nieobecność oskarżonego, to jednak na pierwsze dwa terminy (kiedy jeszcze tryb postępowania był uproszczony) oskarżony był wezwany, przy czym wezwanie odebrał osobiście. Czynności wówczas przeprowadzone należy zatem uznać za skuteczne. Następnie, po zmianie trybu na zwyczajny nie przeprowadzono żadnych czynności – do czasu doprowadzenia oskarżonego na rozprawę i odebrania od niego wyjaśnień. Co istotne oskarżony nie wnosił o ponowienie postępowania toczącego się pod jego nieobecność, a wniósł jedynie o ponowne przesłuchanie R. T., po czym nie stawiał się na rozprawę, na termin której R. T. został wezwany ponownie.